

Szkic do portretu księdza Pawła Pośpiecha

An Outline Portrait of Father Paweł Pośpiech

Paweł Pośpiech był księdzem katolickim żyjącym w latach 1878–1922 oraz działaczem narodowym i parlamentarzystą, redaktorem i wydawcą. Pochodził z rodziny biednej, ale o głębokich tradycjach zarówno religijnych, jak i patriotycznych. Urodził się 22 stycznia 1878 r. w Kokoszycach, wsi położonej w powiecie rybnickim na Górnym Śląsku. Był synem ogrodnika Teodora Pośpiecha i Konstancy z domu Koch¹. Rodzina, w której wychowywał się człowiek tak zasłużony sprawie polskiej na Górnym Śląsku, była typowa dla tego okresu na tym terenie. Rodzice ks. Pawła Pośpiecha z pochodzenia byli Polakami, należącymi do najniższej warstwy społecznej. Edukacja dzieci w XIX w. zaczynała się na tym terenie od szkoły elementarnej, do której posyłano je na wsiach w wieku sześciu lat. Zgodnie z tą praktyką ks. P. Pośpiech rozpoczął swoje kształcenie od tego poziomu w 1884 r. Uczęszczał do szkoły elementarnej w Kokoszycach, którą zakończył po ukończeniu czternastego roku życia, w 1892 r.² Lata szkolne ks. P. Pośpiecha była to nauka czytania i pisania w języku niemieckim, a także poznawanie kultury niemieckiej. Wśród przedmiotów, na które uczęszczał ks. P. Pośpiech, były ćwiczenia w pisaniu, czytaniu, gramatyce, konwersacji w ramach lekcji języka niemieckiego, rachunków, lekcje tak zwane realia, do których zaliczano wówczas geografie, historię i przyrodę, pogadanki z historii literatury niemieckiej oraz gimnastyka, prace ręczne, rysunki oraz

¹ R. Hanke, *Słownik biograficzny polskiego śpiewactwa Górnego Śląska dla upamiętnienia stulecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych 1910–2010*, Katowice 2010, s. 156–158; W. Koraszewska, *Pośpiech Paweł (1878–1922)*, w: *Śląski Słownik Biograficzny*, red. J. Kantyka, W. Zieliński, t. 3, Katowice 1981, s. 265–266; E. Mendel, *Paweł Pośpiech (1878–1922)*, w: *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*, red. W. Lesiuk, W. Zieliński, Opole – Katowice 1981, s. 389–392.

² J. Madeja, *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XIX i XX (1848–1930)*, Katowice 1965, s. 187.

śpiew³. Program nauczania w szkole elementarnej w drugiej połowie XIX w. przesiąknięty był niemieckim nacjonalizmem. Według zamierzeń władz państwowych szkoły miały wychowywać uczniów na dobrych obywateli państwa pruskiego. Atmosfera zatem w niemal wszystkich szkołach na Górnym Śląsku przesiąknięta była nienawiścią do polskości i poniewieraniem tradycji i mowy ludności pochodzenia polskiego. Uczęszczając do szkoły elementarnej w Kozoszycach, w której nauczyciel wypełniał swoje powinności zgodnie z nakazem władzy zwierzchniej, ks. P. Pośpiech nie mógł zapoznać się z kulturą polską na lekcjach. Ważną rolę w kształtowaniu jego patriotycznej postawy, która w przyszłości tak obficie zaowocowała pracą na rzecz społeczeństwa śląskiego narodowości polskiej, miał dom rodzinny i kontakt z miejscowymi duszpasterzami: ks. Janem Studzińskim i ks. Augustynem Wołczykiem. Dzięki duchowieństwu z kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie zetknął się z historią i literaturą polską oraz mógł podjąć dalszą edukację. W drugiej połowie XIX w. kształcenie dzieci było kosztowne i ze względów ekonomicznych kończyło się na obowiązkowych ośmiu klasach szkoły elementarnej. Po ukończeniu nauki na tym etapie większość dzieci na Górnym Śląsku podejmowała pracę zarobkową w zakładach przemysłowych bądź wspierała swoich rodziców w pracy na roli. Paweł Pośpiech, głównie dzięki wsparciu ze strony ks. Wołczyka, rozpoczął dalsze kształcenie w szkole średniej. W tym czasie zgłębiał we własnym zakresie wiedzę z zakresu literatury i historii Polski. 17 marca 1899 r. ukończył gimnazjum w Raciborzu, otrzymując świadectwo dojrzałości, które stało się przepustką do dalszego kształcenia na wydziale teologii Uniwersytetu Wrocławskiego i otrzymania święceń kapłańskich.

Praca duszpasterska i społeczna

Polacy na Górnym Śląsku stanowili w zaborze pruskim najniższą klasę społeczną. Osoby chcące pozostać wiernymi swojej rodzinnej tradycji i kulturze nie miały szans na wybicie się z tej grupy, dlatego też Polacy na tym terenie nie posiadali wpływowej inteligencji.

³ H. Kowalczyk-Dubała, *Edukacja historyczna mieszkańców Górnego Śląska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Warszawa 1998, s. 129; R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795–1945*, Warszawa 1976, s. 170.

Osoby znane w XIX w. jako wybitni działacze na niwie śląskiej w większości przybyli z Wielkopolski. Dopiero z czasem dołączali się do nich Ślązacy. Na ludność najłatwiej oddziaływać mogli księża, lekarze i nauczyciele, budujący nową warstwę społeczną, jaką była inteligencja tej ziemi. Droga do kapłaństwa była wówczas jednym z najlepszych sposobów na wykorzystanie własnych zdolności w walce o słuszną sprawę, jaką w omawianym okresie była poprawa bytu ludności polskiej zamieszkującej tereny Górnego Śląska. Po ukończeniu szkoły elementarnej i gimnazjum młody mężczyzna mógł rozpocząć kształcenie w zakresie teologii i otrzymać święcenia kapłańskie, jeśli spełnił wymogi stawiane kandydatom przez władze kościelne. W myśl zarządzenia biskupa wrocławskiego Jerzego Koppa z dnia 20 czerwca 1896 r. Paweł Pośpiech jako przyszły student teologii musiał przedstawić metrykę chrztu, która potwierdzałaby jego legalne pochodzenie z punktu widzenia Kościoła, czyli narodziny po zawarciu związku małżeńskiego jego rodziców. Kolejnymi dokumentami niezbędnymi kandydatowi do stanu duchownego były świadectwa ukończenia studiów wraz ze zdany egzaminem dojrzałości, świadectwo zdrowia oraz dokument stwierdzający jego moralność, a wystawiony przez proboszcza i katechetę. Do pełnienia posługi kapłańskiej przygotowywały niższe seminaria duchowne na Śląsku: w Bytomiu, Głogowie, Nysie oraz seminarium diecezjalne we Wrocławiu połączone od 1811 r. z Uniwersytetem Wrocławskim. Paweł Pośpiech jako dwudziestojednoletni młodzieniec podjął naukę na uczelni wrocławskiej. Studiował tam w okresie od 25 kwietnia 1899 do dnia 31 października 1902 r. teologię, by 20 czerwca 1903 r. otrzymać święcenia kapłańskie⁴. Przygotowanie do pełnienia posługi kapłańskiej podzielone były na dwa etapy. Podczas pierwszej części zdobywania wiedzy przyszli księża mieszkali w konwiktzie teologicznym i uczyli się na studia filozoficzno-teologiczne. Na pierwszym i drugim roku kształcono ich głównie z tematyki filozoficznej, a więc wśród wykładanych przedmiotów były: filozofia historii naturalnej, kosmologia, logika, ontologia, teologia naturalna oraz geometria, matematyka, psychologia, język niemiecki, historia państwa i literatura grecka. Po ich zaliczeniu przychodziła kolej na filozofię moralną, nowe systemy filozoficzne oraz prawo naturalne i narodowe, historię

⁴ B. Kumor, *Ustrój i organizacja kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980, s. 385, 416, 445; J. Myszor, *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*, Katowice 1991, s. 33.

prawa, ogólne wiadomości o krytyce historycznej, astronomię, dyplomatykę, numizmatykę, geologię, fizykę, dynamikę, mechanikę, chemię, ekonomię i hydrostatykę. Dopiero w kolejnych latach, czyli na roku trzecim i czwartym, zdobywano wiedzę z zakresu teologii. Wśród przedmiotów o tej tematyce: wstęp do nauk teologicznych, składający się z teologicznej encyklopedii, historii nauk teologicznych, literatury teologicznej i z metody teologicznej. Ponadto zaliczano przedmioty związane z nauką o Biblii, takie jak wstęp do Biblii Starego i Nowego Testamentu, filologię biblijną, archeologię biblijną, egzegezę Pisma Świętego oraz dotyczące archeologii i historii Kościoła. W programie nauczania przyszłych księży nie mogło również zabraknąć przedmiotów dotyczących dogmatów wiary i ich przekazywania, do których zaliczamy dogmatykę, teologię moralną, ascetykę, prawo kanoniczne, homiletikę, katechetykę, liturgikę i naukę o duszpasterskim postępowaniu. Jako student Uniwersytetu Wrocławskiego ks. Paweł Pośpiech należał do istniejącego w latach 1895–1906 Kółka Polskiego, które zrzeszało teologów z Górnego Śląska. Jedynym ważnym warunkiem, jakie stawiano osobom chcącym wejść w jego szeregi, była znajomość czegokolwiek w języku polskim. Celem Kółka Polskiego było pogłębianie znajomości języka polskiego, by przyszli duszpasterze potrafili owocnie pracować wśród rodzimej ludności śląskiej. Żywo interesowało się sprawą narodową i zapoznawało swoich członków z historią i literaturą poprzez wygłaszanie referatów. Po każdorazowym wystąpieniu studenci słuchali urzędowego koreferenta zwanego krytykiem, który wypowiadał się na temat stylu, języka i formy przedstawionego referatu. Cotygodniowe spotkania przewidywały również lekturę dzieł wielkich twórców literatury polskiej. Fragmenty utworu były czytane podczas zebrania członków, a część była streszczana przez wybranego uprzednio lektora. Na spotkaniach starano się zachować polską kulturę także poprzez śpiewanie pieśni polskich i recytację wierszy polskich autorów. Przynależność do Kółka Polskiego była wiążąca, gdyż każdą nieobecność należało niezwłocznie usprawiedliwić, a w przypadku opuszczenia trzech spotkań bez stosownego wytłumaczenia powodowało to skreślenie z listy członków⁵. Jako student teologii Paweł Pośpiech był również członkiem Koła Braterskiego „Zet”. Powstało ono we Wrocławiu w 1895 r. z inicjatywy Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, założonego w Krakowie

⁵ F. Szymiczek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863–1918*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 75–76, 80, 82–84.

w styczniu 1887 r. Koło Braterskie wśród zadań miało kierowanie pracą wszystkich podległych mu organizacji zetowskich, takich jak Grupa Narodowa „Zetu” założona we Wrocławiu około 1901 r. Ponadto miało współpracować z polskimi organizacjami narodowymi, społecznymi i zawodowymi na podległym mu terenie, zakładać inne podobne stowarzyszenia akademickie oraz reprezentować całą brać studentów pochodzenia polskiego we Wrocławiu⁶. Po zakończeniu studiów teologicznych Paweł Pośpiech stanął przed etapem drogi do kapłaństwa. W jego przypadku trwał on prawdopodobnie pół roku, choć zdarzało się, że czas ten wydłużano do roku. Ten etap nazywano często wychowaniem w alumnacie, gdzie następowało formowanie duchowe kleryka. W tym okresie przyszli księża uczestniczyli w czteronastodniowych rekolekcjach, podczas których uświadamiali sobie sens kapłaństwa oraz spowiadali się, a następnie zdobywali wiedzę praktyczną do wykonywania swojej pracy. Mieli ściśle ustalony plan dnia, który w zależności od pory roku zaczynał się albo o godzinie czwartej rano w lecie, albo o piątej w zimie. Poranek klerycy spędzali na odmawianiu modlitw porannych, a następnie o godzinie siódmej uczestniczyli w mszy świętej. Przedpołudnie wypełnione mieli wykładami i krótką rekreacją. Na godzinę dwunastą plan dnia przewidywał rachunek sumienia, a potem kolejno: obiad, wykłady, modlitwę brewiarzową i studium. Po kolacji, która podawana była o godzinie dziewiętnastej, odmawiano modlitwy wieczorne i kładziono się spać o dwudziestej pierwszej piętnaście, kiedy rozpoczynała się cisza nocna. Wykłady, na które uczęszczali klerycy przebywający w alumnacie, miały głównie na celu ponowne przerobienie materiału teologicznego, względnie uzupełnienie wiedzy wyniesionej z czasów studiów filozoficzno-teologicznych. Zagadnienia poruszane na tych wykładach dotyczyły teologii pastoralnej, do której należały takie przedmioty, jak: teologia moralna, śpiew, teologia dogmatyczna, katechetyka, pedagogika, egzegeza psalmów i homiletyka. Umiejętności praktyczne alumni zdobywali z zakresu katechizacji i wygłaszania kazań. By szkolić młodych kleryków w głoszeniu nauki kościelnej z ambony, każdego tygodnia w czasie sobotniego obiadu klerycy wygłaszali swoje własne kazanie przed komisją składającą się z wychowawców alumnatu, by następnego dnia wygłosić ją przed wiernymi w kościele Świętego Krzyża we Wrocławiu. Natomiast praktykę z katechizacji zdobywali podczas hospitacji w szkole przykatedralnej lub podczas

⁶ Tamże, s. 101–102.

nauk wygłaszanych w kościele, a skierowanych do dzieci i młodzieży. Prawdopodobnie podczas przygotowywania się do pełnienia zadań duszpasterskich, jako student Paweł Pośpiech mieszkał w konwiktzie, z którego przełożonym popadł w konflikt ze względu na swoją przynależność do Towarzystwa Akademików Górnoślązaków. Pomimo że Paweł Pośpiech otrzymał święcenia kapłańskie 20 czerwca 1903 r., nadal zobowiązany był do pogłębiania swojej wiedzy. Zgodnie z rozporządzeniem biskupa Jerzego Koppa z dnia 17 listopada 1888 r., każdy ksiądz diecezjalny aż do złożenia egzaminu proboszczowskiego musiał zdawać dwa razy w roku egzaminy jurysdykcyjne przed komisją, której przewodniczył biskup ordynariusz, lub składającą się z członków wikariatu generalnego.

Praca duszpasterska

Od chwili otrzymania święceń kapłańskich 20 czerwca 1903 r. ks. Paweł Pośpiech pełnił swą służbę Bogu godnie i z wielkim poświęceniem. Jego praca duszpasterska związana oczywiście z celebrowaniem najważniejszych nabożeństw przeplatana była pracą wśród ludu, pomiędzy młodzieżą i innymi grupami społecznymi. Swoją posługę kapłańską pełnił najpierw w Prószkowie, od września 1905 r. jako wikariusz w Orzegowie, od lutego 1910 r. w Krapkowicach, a od września tego roku został wikarym w Jaworze na Dolnym Śląsku. Swoją pracę duszpasterską przerwał w 1912 r., by móc w pełni poświęcić się pracy na rzecz poprawy sytuacji Polaków na Śląsku i czynnie uczestniczyć w posiedzeniach parlamentu jako poseł z okręgu pszczyńsko-rybnickiego. Niedzielę rozpoczynał wczesnym rankiem, gdyż na przełomie XIX i XX w., gdy się tylko rozwidniało, tuż po drugim dzwonieniu rozpoczynano cykl nabożeństw nazywanych Niedzielną Służbą Bożą. Do południa odprawiano nabożeństwa takie, jak: jutrznia brewiarzowa, nabożeństwa ku czci Maryi lub nabożeństwa pasyjne oraz mszę świętą, najczęściej jedną, gdyż w XIX w. ksiądz mógł odprawić tylko jedną liturgię eucharystyczną. Zmieniało się to jednak z czasem, gdyż wzrastająca liczba wiernych nie mogła się pomieścić w świątyniach i wobec tego proboszczowie otrzymywali prawo banicji, czyli sprawowania dwóch mszy w niedzielę. Prawdopodobnie wszystkie miejskie parafie posiadały to prawo już na początku XX stulecia. Na mszy świętej ksiądz czytał ewangelię i wygłaszał egzortę w języku wiernych, czyli ks. Pośpiech czynił to w języku niemieckim, gdyż posługiwał głównie na terenach zamieszkałych przez ludność niemieckojęzyczną. Z chwilą otrzymania prawa banicji każdy proboszcz zobowiązany był do odprawiania do drugiej mszy około południa

w intencji parafian, a zwanej sumą⁷. Poza mszami świętymi odprawianymi w niedzielne przedpołudnia, ksiądz sprawował mszę świętą szkolną, w której udział dzieci był obowiązkowy. Ważnym zadaniem duchownych było przekazywanie prawd wiary. Czyniono to na kilka sposobów, takich jak lekcje religii, misje parafialne, nauki chrześcijańskie i kazania katechetyczne. Na wiernych oddziaływano głównie w niedziele i święta, a także w okresach przedświątecznych.

Działalność społeczna

Ks. Paweł Pośpiech interesował się życiem ludności Górnego Śląska. Dla niego ważne były zarówno warunki bytowe rodzin, jak i możliwości rozwoju kulturalnego. Zdawał sobie sprawę z oddziaływania różnych gałęzi życia publicznego na budzące się w początkach XX w. poczucie narodowej solidarności. Wiedział, że same płomienne mowy nie wpłyną tak silnie na budowanie postaw patriotycznych wśród Górnoszlązaków, jak zetknięcie się z literaturą i sztuką śląską i polską. Z tego też powodu gorąco popierał wszelkie stowarzyszenia oraz działalność osób propagujących kulturę. Przełom XIX i XX w. to nie tylko rodzący się ruch robotników walczących o swoje prawa i poprawę warunków życia, ale także początek kształtowania się w społeczeństwie Górnego Śląska postaw narodowych. Powstawały wówczas liczne organizacje oświatowe i kulturalne, które niewątpliwie potrzebowały ludzi zaciętych i konsekwentnych, by rozwijać się i działać w tak słusznej sprawie narodowej. Jednym z ruchów, na polu którego ks. Paweł Pośpiech odegrał z pewnością ważną rolę, był ruch śpiewaczy. Początkowo w XIX w. powstawały zespoły w celu uświetnienia ważniejszych świąt i uroczystości. Działy one wówczas okresowo i nie przejawiały ciągłości. Pierwszym samoistnym zespołem śpiewaczym na Śląsku był Chór Męski „Lutnia” w Opolu założony przez Bronisława Koraszewskiego 18 stycznia 1893 r. Był to moment przełomowy, gdyż od tego czasu zaczęły powstawać coraz to nowe zespoły na Górnym Śląsku, takie jak: „Lutnia” w Bogucicach w 1894 r., „Harmonia” w Katowicach w 1906 r., „Harmonia” w Mikołowie w 1908 r., „Lutnia” w Pszczynie w 1908 r., „Halka” w Załężu w 1908 r., „Lutnia” w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów) w 1908 r., Towarzystwo Śpiewacze „Jedność” w Bytomiu w 1908 r. oraz Chór Mieszany im. Fryderyka Chopina,

⁷ A. Rogalski, *Kościół katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955, s. 122–123.

w Orzegowie w 1909 r.⁸ Wspomniany Chór Mieszany im. Fryderyka Chopina, powstały w Orzegowie przy parafii pod wezwaniem Świętego Michała Archaniola, działał już na tym terenie od 1908 r. Początkowo jego działalność koncentrowała się głównie na lekcjach śpiewu udzielanych zainteresowanym. Oficjalnie podawaną datą powstania tegoż chóru jest dzień 25 grudnia 1909 r. Pierwszym prezesem zespołu był Józef Białas, a funkcję dyrygenta pełnił Leon Poniecki. Powstające przy parafiach chóry musiały starać się o uznanie ich przez lokalnego księdza. W Orzegowie od września 1905 r. do lutego 1910 r. posługę kapłańską pełnił ks. Paweł Pośpiech. Jego patriotyczne poglądy, wyniesione jeszcze z domu rodzinnego, wpłynęły na jego postawę wobec członków zespołu. Udzielał im pomocy jak tylko potrafił, a była ona niewątpliwie owocna, gdyż już wkrótce po założeniu chóru liczył on 200 członków. Poparcie ks. prefekta nie uchroniło ludzi związanych z zespołem od prześladowań i szykan ze strony władz niemieckich. Niemal zaraz po założeniu chóru wytoczono jego członkom proces za udzielanie lekcji osobom niepełnoletnim. W wyniku działalności policji niemieckiej Chór Mieszany im. Fryderyka Chopina w Orzegowie borykał się z wieloma problemami. Jednym z nich był brak lokalu, w którym mogłyby odbywać się próby. Aby nie zaprzestać swej działalności, członkowie udawali się do oddalonego o 7 km Bytomia w celu wzięcia udziału we wspólnych lekcjach z zespołem „Jedność”⁹. Samowola policji utrudniająca działalność chórów przyczyniła się do powstania zamysłu zrzeszenia wszystkich bądź też chociaż ważniejszych zespołów, by wspólnie przeciwdziałać szykanom ze strony władz pruskich. 18 kwietnia 1910 r. w Domu Katolickich Towarzystw w Bytomiu odbyło się zebranie przedstawicieli kół śpiewaczych. Pierwszym punktem spotkania było przedstawienie pomysłu stworzenia wspólnego ruchu przez aptekarza z Bytomia Michała Wolskiego. Następnie po przedstawieniu statutu opracowanego przez Kazimierza Czaplę, adwokata z Bytomia, przystąpiono do wyboru zarządu i nadania nazwy. W zarządzie jako prezes zasiadł Michał Wolski, jako wiceprezes ks. Paweł Pośpiech, sekretarz Wincenty Dąbrowski, skarbnik Paweł Maciejczyk i syndyk Kazimierz Czapla. Nadano mu nazwę Związek Śląskich Kół

⁸ J. Fojcik, *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*, Katowice 1961, s. 22–23, 26, 28–29, 31, 36.

⁹ J. Dworak, *Jubileusz parafii Orzegów*, „Gość Niedzielny” R. 33 (1964), s. 168.

Śpiewaczych w Bytomiu¹⁰. Ks. Paweł Pośpiech funkcję wiceprezesa Związku Śląskich Kół Śpiewaczych pełnił do 29 stycznia 1922 r. Jego działalność na rzecz tego ruchu była nieoceniona i przypadła na najważniejszy okres, czas powstania, rozwoju, i wielkiej próby przetrwania. Przewyciężenie wielu tak dużych trudności i doczekanie się wykonania utworu w wolnej Polsce było możliwe jedynie dzięki wytrwałości w propagowaniu polskiej pieśni przez dwóch oddanych ludzi zasiadających w zarządzie związku, którymi byli ks. Paweł Pośpiech i Michał Wolski¹¹. Początkowo Związek Śląskich Kół Śpiewaczych nie był uformowany. Na pierwszym zebraniu, które odbyło się 16 stycznia 1912 r. w Bytomiu, udział wzięło 33 delegatów z 26 chórów. Na tym spotkaniu zmieniono nieco skład zarządu. Na swoich stanowiskach zostali Michał Wolski, ks. Paweł Pośpiech, Paweł Maciejczyk i Kazimierz Czapla, a na stanowisko sekretarza powołano Józefa Grzegorzka. Nowy sekretarz z całą pewnością przyczynił się do przystąpienia innych chórów do tego związku, dzięki czemu pod koniec 1912 r. było zrzeszonych 39 chórów, co dawało łącznie 1658 członków. Działalność Związku Śląskich Kół Śpiewaczych przejawiała się głównie poprzez organizowanie zjazdów śpiewaczych i w ten sposób propagowanie polskiej pieśni. Pierwszy oficjalny zjazd chórów należących do Związku Śląskich Kół Śpiewaczych odbył się na Zadolu 8 października 1911 r., na którym miano po raz pierwszy zwarcie i publicznie wystąpić i pokazać, jak daleko postąpiło pielęgnowanie pieśni polskiej, będącej głównym czynnikiem polskiej agitacji. Zjazd był prawdziwym świętem pieśni polskiej. Na powitanie przybyłych śpiewaków mowę wygłosił wiceprezes Związku Śląskich Kół Śpiewaczych ks. Paweł Pośpiech. Radując się z organizacji tak wspaniałego święta, dawał do zrozumienia słuchaczom, jak wielkie ma ono znaczenie dla narodu polskiego na Górnym Śląsku, szczególnie w okresie żałoby, spowodowanej prześladowaniem Polaków przez władze niemieckie. Stwierdził, że w tak smutnych dla Polaków czasach pielęgnowanie pieśni polskiej staje się konieczną potrzebą. Śpiew rozbrzmiewać powinien zwłaszcza w rodzinie, wśród dzieci, wśród wszystkich warstw społecznych, biednych i zamożnych, górników i rolników. Ks. Pośpiech twierdził, że pieśń polska posiadała dla śląskiej przyszłości duże znaczenie,

¹⁰ J. Fojcik, dz. cyt., s. 40–42; *50 lat Towarzystwa Śpiewaczego „Feniks” w Żorach 1912–1962*, Żory 1962, s. 5.

¹¹ J. Fojcik, dz. cyt., s. 43–44.

ponieważ wróg prześladowuje i dręczy polską pieśń, aby utrudnić i obrzydzić jej pielęgnowanie i tym sposobem zniszczyć i wyplenić ją. Zachęcał członków tego związku do wytrwania na swych stanowiskach w walce o polskość Górnego Śląska. Poza zjazdami urządzanymi przez związek na Zadolu, zespoły do niego należące organizowały liczne uroczystości, na które zapraszani byli przedstawiciele zarządu. Koncerty tych chórów odbywały się z okazji rocznicy powstania jakiegoś ważnego dla społeczności górnośląskiej wydarzenia, bądź z okazji corocznych świąt kościelnych. Jednym z takich koncertów, który swą obecnością i poparciem dla działalności śpiewaków na Górnym Śląsku oraz wyrazami nadziei na poprawę sytuacji uświetnił ks. Paweł Pośpiech, był zorganizowany przez chór „Harmonia” z Mikołowa. Z okazji gwiazdki w grudniu 1912 r. członkowie tegoż zespołu urządzili spotkanie śpiewaków, w którym uczestniczyło wiele zespołów, między innymi „Feniks” z Żor, powstały w 1912 r. Ponadto ks. Paweł Pośpiech uczestniczył w 1913 r. w spotkaniu członków chóru „Polonia” w parafii Świętego Andrzeja Boboli w Przegędzy, by podnieść ich na duchu¹². W okresie pierwszej wojny światowej, w latach 1914–1918 ks. Paweł Pośpiech wraz z prezesem Michałem Wolskim objeżdżali teren działalności Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. Celem ich podróży było utrzymywanie kontaktów z członkami zawieszonych zespołów oraz zachęcanie do wznowienia działalności. Chóry należące do Związku Śląskich Kół Śpiewaczych odegrały ważną rolę w dobie plebiscytu i powstań śląskich w latach 1919–1921. Rozszerzyły swój zasięg terytorialny, gdyż w skład związku weszły również zespoły z okolic Kluczborka i Opoła. Ponadto współpracowały z Polskim Komitetem Plebiscytowym w Bytomiu, na którego polecenie organizowały koncerty i przedstawienia nie tylko dla ludności zamieszkującej Górny Śląsk, ale również na terenie odradzającej się Polski. Zaangażowanie ks. Pawła Pośpiecha w ruch śpiewaczy na Górnym Śląsku było owocne. Wspierał on wszelkie poczynania Michała Wolskiego w celu rozszerzania wpływów Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, a jako osoba duchowna mógł łatwo wpływać na lud śląski, który był pobożny. Autorytet Kościoła katolickiego i wykonywanie pieśni kościelnych w języku polskim były ważnymi czynnikami wzbudzającymi poczucie narodowości polskiej w Górnoślązakach. Ks. Paweł Pośpiech głosił

¹² 25-lecie Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich. Oddział „Feniks” w Żorach, Żory 1937, s. 10; 50 lat Towarzystwa Śpiewaczego „Feniks” w Żorach 1912–1962, s. 10.

potrzebę obrony kultury polskiej i przekazywania rodzimej tradycji następnym pokoleniom. Apelował też o dążenie do poznania polskiej historii, doskonalenia znajomości języka polskiego i krzewienia polskiej pieśni. Pod koniec 1921 r. nastąpił podział Związku Śląskich Kół Śpiewaczych na dwie części. Jedna działała na terenie państwa polskiego, a druga w Niemczech. 29 stycznia 1922 r. odbyło się w Zawodziu pod Katowicami nadzwyczajne zebranie z udziałem 103 delegatów. Powołano wówczas nowy zarząd, w którym nie zasiadł już ks. Paweł Pośpiech ze względu na zły stan zdrowia. Jego miejsce zajął ks. Adolf Gniłka z Królewskiej Huty (obecnie Chorzów)¹³. Niewątpliwie ks. Paweł Pośpiech był najwybitniejszym przedstawicielem katolickiego duchowieństwa w śląskim ruchu śpiewaczym. Ten kapłan także organizował wycieczki do ważniejszych zakątków dawnej Polski. Wyjazdy Polaków mieszkających na Górnym Śląsku do Częstochowy, Krakowa i Warszawy odgrywały ważną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej społeczeństwa tego terenu. Stawały się świadectwem przynależności Górnoszlązaków do narodu polskiego i łączyły ich z historią ojczyzny, kulturą i tradycją. Ponieważ ks. Paweł Pośpiech był świadomy ważnej roli, jaką odgrywały, gorąco popierał akcję organizowania takich wyjazdów i sam starał się w ramach własnych możliwości im sprzyjać. Ksiądz ten, propagujący polską kulturę i wzywający w swoich przemówieniach do nauki języka polskiego, należał do Komitetu Oświatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych¹⁴. To towarzystwo, powstałe 11 października 1880 r. w Poznaniu, zgodnie ze swoim założeniem za swój cel przyjęło szerzenie książek polskich oraz zakładanie bibliotek ludowych. W latach międzywojennych nadal posiadało aktualny cel. Na obszar Górnego Śląska idea zakładania bibliotek ludowych przybyła z Wielkopolski wraz z licznymi przyjeżdżającymi z tamtych stron działaczami politycznymi. Jego działalność na tym terenie była konieczna zarówno przed 1914 r., kiedy władze niemieckie prowadziły politykę zwalczającą kulturę polską, jak i po 1918 r., a nawet po przyłączeniu tych ziem do Drugiej Rzeczypospolitej w 1922 r. Dostarczanie społeczeństwu literatury polskiej przyczyniło się niewątpliwie do kształtowania świadomości narodowej wśród Górnoszlązaków, którzy stracili na przestrzeni wieków swoją narodowość. Wiedzę i kulturę

¹³ J. Fojcik, dz. cyt., s. 72–73.

¹⁴ K. Kabziński, *Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1939)*, Wrocław 1985, s. 21–22.

starano się rozpowszechniać wieloma drogami. Najpopularniejszymi formami oddziaływania na społeczeństwo były wykłady i odczyty, przedstawienia teatralne organizowane przez amatorów, występy zespołów śpiewaczych. Także pisma polskojęzyczne przyczyniały się do szerzenia kultury polskiej, a tym samym do realizacji założeń Towarzystwa Czytelni Ludowych. Ks. Paweł Pośpiech ze względu na swoją tak szeroką działalność na rzecz społeczeństwa posiadał również członkostwo honorowe w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim jako centrali związkowej. Obok spraw o charakterze typowo narodowym ksiądz interesował się sprawami ekonomicznymi mieszkańców Górnego Śląska. Dążąc do poprawy sytuacji materialnej swoich rodaków, związał się z ruchem gospodarczym, który zaczął się rozwijać na tym terenie od 1896 r. Ważną datą dla Górnoszlązaków związanych z tym nowym ruchem był rok 1895, kiedy został założony pierwszy Bank Ludowy w Bytomiu. Inicjatorem założenia tej instytucji był Adam Napieralski, który wszedł w skład rady nadzorczej jako prezes. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w prasie śląskiej oraz wśród społeczeństwa, które od tego momentu zaczęło zakładać Banki Ludowe. Sieć banków rozwijała się dość szybko¹⁵. Wśród członków Banków Ludowych byli przede wszystkim kupcy, robotnicy, rzemieślnicy i chłopci, wszyscy pochodzenia polskiego, którzy zobowiązani byli do wpłat udziałów. Wkłady pozwalały na korzystanie z usług tych instytucji nawet przez osoby najbiedniejsze¹⁶. Ks. Paweł Pośpiech działał w Bankach Ludowych. W 1909 r. i ponownie w 1912 r. został wybrany do rady nadzorczej Banku Ludowego w Katowicach, a pod koniec swojego życia pełnił nawet funkcję prezesa rady nadzorczej Banku Ludowego w Pszczynie¹⁷. Powstałe pod koniec XIX i na początku XX w. Banki Ludowe odegrały ważną rolę w rozwoju polskiej przedsiębiorczości na Górnym Śląsku. Dzięki tanim kredytom, jakich udzielały, zaistniała możliwość podźwignięcia polskich gospodarstw i powstania nowych zakładów pracy. Ponadto przyczyniły się do wzrostu świadomości narodowej i współpracy wśród Górnoszlązaków. Również dzięki działaniu Banków Ludowych niejednokrotnie instytucje kulturalne na tym terenie nie musiały zaprzestać swojej pracy.

¹⁵ S. Żyga, *Polskie Banki Ludowe na Górnym Śląsku pod panowaniem niemieckim w latach 1895–1939*, Warszawa 1967, s. 47–48.

¹⁶ Tamże, s. 102.

¹⁷ Tamże, s. 48–49.

Działalność patriotyczna

Na przełomie XIX i XX w. na terenie Górnego Śląska zaczął rozwijać się ruch narodowy. Społeczeństwo dostrzegało możliwości walki o poprawę swoich warunków bytowych i odczuwało poczucie odrębności narodowej względem władzy niemieckiej. Dzięki inicjatywie wybitnych osób żyjących na przełomie wieków udało się dostać do parlamentu niemieckiego Ślązakom polskiego pochodzenia, którzy reprezentując Górny Śląsk, starali się doprowadzić do poprawy warunków życia społeczności swojego regionu i stać na straży jej praw. W 1911 r. powstał Prowincjonalny Komitet Wyborczy dla Śląska. Wyznaczono okręgi i kandydatów z terenu Górnego Śląska. W wyborach, zgodnie z postanowieniami tego komitetu, udział wzięli z okręgu pszczyńsko-rybnickiego hrabia Maciej Mielżyński, z bytomsko-tarnogórskiego Paweł Dombek, z katowicko-zabrskiego Wojciech Sosiński, z opolskiego ks. Paweł Brandys, z lubliniecko-gliwickiego ks. Teodor Jankowski, ze strzelecko-kozielskiego ks. Józef Wajda i z olesko-kluczborskiego ks. Jan Banaś¹⁸. Choć społeczeństwo okręgu pszczyńsko-rybnickiego nie chciało na swojego przedstawiciela w parlamencie hrabiego Mielżyńskiego, to jednak w wyborach 12 stycznia 1912 r. wybrało go na posła. W pozostałych okręgach miały odbyć się wybory uzupełniające¹⁹. W okresie od września 1911 r. ks. Paweł Pośpiech pełnił posługę kapłańską w Jaworze wśród ludności niemieckojęzycznej, gdyż władze kościelne obawiały się jego działalności na rodzimym terenie. Hrabia Maciej Mielżyński zrezygnował z mandatu poselskiego należnego z okręgu śląskiego, gdyż został wybrany również z okręgu szamotulsko-obornickiego w Poznaniu. Wówczas pozostała kwestia wyboru kolejnych kandydatów. W tym celu zorganizowano wiece w Zebrzydowicach w dniach 21 i 22 stycznia 1912 r., na których zdecydowano o kandydaturze ks. Pawła Pośpiecha²⁰. W wyborach uzupełniających 3 lutego 1912 r. mandaty poselskie z terenu Śląska otrzymali ks. Paweł Brandys z okręgu opolskiego, Paweł Dombek z okręgu bytomsko-tarnogórskiego, Wojciech Sosiński z okręgu katowicko-zabrskiego i ks. Paweł

¹⁸ Z. Hammerling, *Posłowie polscy w parlamencie Rzeszy Niemieckiej i sejmie pruskim 1907–1914*, Warszawa 1968, s. 99.

¹⁹ Tamże, s. 100.

²⁰ M. Tobiasz, *Pionierzy odrodzenia narodowego i politycznego na Śląsku (1763–1914)*, Katowice 1945, s. 126.

Pośpiech z okręgu pszczyńsko-rybnickiego²¹. Uzyskawszy poparcie społeczeństwa Górnego Śląska, ks. Paweł Pośpiech, pełniący w latach 1912–1918 funkcję posła w parlamencie niemieckim, znalazł się w bardzo niezręcznej sytuacji. Jako kapłan winien był posłuszeństwo swojemu zwierzchnikowi w osobie księdza biskupa wrocławskiego Jerzego Koppa, który zgodnie z polityką państwa szerzył kulturę niemiecką poprzez systematyczne niszczenie tradycji polskiej. Już działalność ks. Pawła Pośpiecha podczas studiów teologicznych i nauki w konwiktie wzbudziła nieufność kardynała, co doprowadziło do tego, że dostawał on parafie zamieszkałe głównie przez ludność niemiecką. Ks. biskup Kopp nie chciał udzielić zezwolenia ks. Pośpiechowi na pełnienie obowiązków posła. Chcąc zrealizować nadzieje, jakie pokładało w nim społeczeństwo Górnego Śląska, ks. Pośpiech zrezygnował z pracy duszpasterskiej w Jaworze i powrócił w rodzinne strony, które od 1912 r. z wielkim zapałem reprezentował w Berlinie. Na rezygnację ks. P. Pośpiecha z posługi kapłańskiej i jego udział w życiu politycznym Śląska i Rzeszy Niemieckiej zezwolił ks. biskup Kopp dopiero po zakupie przez niego „Gazety Ludowej”, która miała być źródłem utrzymania, gdyż diety poselskie były wówczas bardzo skromne. Jako polski poseł w parlamencie niemieckim ks. Pośpiech przyłączył się do Koła Polskiego, które działało zgodnie ze statutem z dnia 20 lutego 1895 r. Skupiało ono wszystkich posłów pochodzenia polskiego. Na posiedzeniach Koła Polskiego, odbywających się raz w tygodniu, podejmowano uchwały w sprawie zgłaszania, podpisywania wniosków i głosowania nad ustawami parlamentu. Dyscyplina panująca w Kole Polskim była bardzo surowa, gdyż żaden członek nie mógł zagłosować inaczej, niż uzgodniono na zebraniu, a ewentualne wstrzymanie się od oddania głosu należało wcześniej zgłosić. Ponadto na posiedzeniach parlamentu mogli przemawiać jedynie posłowie wyznaczeni przez to koło. Członkom nie wolno było również krytykować decyzji podjętej na posiedzeniach koła, gdyż takie wystąpienie powodowało usunięcie z Koła Polskiego przy jednoczesnym pozbawieniu takiej osoby mandatu poselskiego²². Ks. Paweł Pośpiech zabierał na forum parlamentu w Berlinie głos kilkakrotnie. Zawsze bronił ludu Górnego Śląska i starał się wpływać na politykę niemiecką, by złagodziła swój antypolski kurs. W swoich przemówieniach

²¹ Z. Hammerling, dz. cyt., s. 100; E. Mendel, *Polacy na Górnym Śląsku w latach I wojny światowej*, Katowice 1971, s. 38.

²² Z. Hammerling, dz. cyt., s. 213–214.

głosił prawdę o ciężkim życiu robotników zatrudnionych w przemyśle górnośląskim, fatalnym traktowaniu Polaków przez Niemców, którzy ich poniżali i wyśmiewali. Zwracał także uwagę na młodzież, która zmuszona była przez realia, w jakich przyszło jej wzrastać, do pracy ponad siły, by w ten sposób pomóc rodzicom w utrzymaniu rodziny. Ponadto dostrzegał i ukazywał to, czego władze niemieckie nie potrafiły ujrzeć, bądź po prostu nie chciały, że szkoła i nauczyciele nie wychowują młodego pokolenia, tylko je germanizują. Młodzi ludzie tymczasem pragną godnego traktowania i prawdy, której niestety nie mogli otrzymać w murach ówczesnej górnośląskiej szkoły. Głównym zadaniem posłów z Górnego Śląska i innych terenów polskich pod panowaniem niemieckim była obrona rodaków. Z uwagi na to, że w skład Koła Polskiego wchodziły osoby o różnych zapatrywaniach politycznych i z różnych warstw społecznych, ugrupowanie to nie sformułowało własnego konkretnego programu. Jego celem była obrona praw narodowych i tym kierowano się przy podejmowaniu decyzji. Sprawując mandat poselski, ks. Paweł Pośpiech brał udział w licznych wiecach i demonstracjach politycznych i społecznych organizowanych na Górnym Śląsku. Zapowiedź jego osoby na takim spotkaniu ściągała tłumy ludzi łaknących jego słów, pełnych wiary i nadziei w zwycięstwo sprawy polskiej na tym obszarze. Ks. Paweł Pośpiech wybrany na posła w wyborach parlamentarnych 3 lutego 1912 r. pełnił tę funkcję aż do listopada 1918 r. W tym czasie przebywał na terenie Górnego Śląska, gdzie prowadził także działalność społeczną i wydawniczą. Jego postawa wobec kroków, jakie czynił rząd niemiecki w sprawie polskiej, zawsze była jasno określona i wyrażała niezadowolenie z ucisku, jakiego doznawali Polacy na Śląsku. W licznych przemówieniach, które głosił przy każdej nadarzającej się okazji, stał na straży rodzimej kultury i wyrażał wiarę w odrodzenie Polski wraz z przyłączonym do niej Górnym Śląskiem.

Udział w powstaniach śląskich i propagandzie plebiscytowej

Zakończenie pierwszej wojny światowej, która przyniosła klęskę drugiej Rzeszy Niemieckiej, wzbudzało wielkie nadzieje nie tylko u Polaków, którzy z dniem 11 listopada 1918 r. mieszkali już w wolnym kraju, ale także u tych, którzy nadal pozostawali w niewoli niemieckiej. Do tej drugiej grupy należał ks. Paweł Pośpiech, który od wielu lat działał, by wzbudzić w ludności pochodzenia polskiego na Górnym Śląsku chęć walki o zjednoczenie z pozostałymi ziemiami

polskimi. Przed wybuchem pierwszego powstania śląskiego w 1919 r. ks. Paweł Pośpiech przebywał w Warszawie, gdzie apelował w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej o pomoc dla Górnego Śląska oraz o to, aby władze odrodzonego państwa polskiego interweniowały u koalicjantów, ażeby w czasie plebiscytu w 1921 r. mogła się wyrazić prawdziwa wola całego narodu polskiego. Wśród przyczyn, które doprowadziły do rozpoczęcia działań zbrojnych w 1919 r. na terenie Górnego Śląska, ks. Pośpiech wymieniał na pierwszym miejscu nadzieję, jaką wzbudziło orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona w 1918 r., że obszar ten powróci do Macierzy, a tymczasem rozczarowała go podjęta przez państwa ententy decyzja o plebiscycie górnos Śląskim. Ponadto do walki zmusiły Ślązaków prześladowania ze strony Niemców. Jeszcze w trakcie pierwszego powstania śląskiego, bo 23 sierpnia 1919 r., utworzono w Sosnowcu Komitet Niesienia Pomocy Ślązakom. Jego celem było przede wszystkim sprawowanie opieki nad ludnością uchodzącą z terenów objętych walkami powstańczymi. Na prezesa tegoż komitetu obrano ks. Pawła Pośpiecha, który przez cały czas starał się podnosić na duchu Górnos Ślązaków przebywających poza swoimi domami. Jeździł wówczas po obozach, w których skupieni byli powstańcy: w Szczakowej, Jaworznie i Jeleniu koło Chrzanowa, by nadal wzbudzać w nich nadzieję na osiągnięcie zamierzonych celów politycznych i społecznych. Podczas kolejnych dwóch powstań śląskich w latach 1920 i 1921 ks. Paweł Pośpiech cierpiał z powodu choroby, dlatego też nie działał tak aktywnie na polu społecznym i politycznym Górnego Śląska. Już latem 1920 r., ze względu na poważny stan zdrowia, zrezygnował z pełnionych dotychczas funkcji. Działalność ks. Pośpiecha, choć nie była ściśle związana z propagandą plebiscytową, odegrała ważną rolę w uświadomieniu społeczeństwa Górnego Śląska. Na wynik głosowania, które odbyło się 20 marca 1921 r., wpływ miały nie tylko ostatnie miesiące przesycone propagandą jednej i drugiej zainteresowanej strony, ale również postawa wielu działaczy, w tym ks. Pośpiecha, którzy ukazali sens walki o powrót do Macierzy.

Problematyka prasowa na łamach „Gazety Ludowej”

„Gazeta Ludowa” została założona 12 lutego 1911 r. przez Zygmunta Seydę w Katowicach. Od samego początku prowadziła kampanię przeciwko germanizacji mieszkańców Górnego Śląska. Z pismem tym, ukazującym się codziennie z wyjątkiem niedziel, współpracowali

wybitni działacze z Pomorza i Wielkopolski. Wszyscy wywodzili się z endecji i jako główną zasadę głosili samodzielność narodową oraz niezależność od obcych wpływów. Zatem od chwili wydania pierwszego numeru „Gazeta Ludowa” propagowała polską kulturę. Wydawana była w języku polskim i często na jej łamach umieszczano hasło: *Rodzice uczcie swoich na oświatę dzieci języka polskiego*²³. W 1911 r. i na początku 1912 r. redaktorem naczelnym „Gazety Ludowej” był dr Józef Rostek. Następnie po wyborach do parlamentu niemieckiego w lutym 1912 r., w których ks. Paweł Pośpiech został posłem, zakupił pismo, by tym samym wykazać się przed ks. biskupem Koppem, że nie będzie utrzymywał się z samej tylko diety poselskiej, która według ks. biskupa nie była wystarczająca. Tymczasem prawda okazała się zupełnie inna. To nie „Gazeta Ludowa” dawała utrzymanie swemu właścicielowi, ale ks. Pośpiech prawdopodobnie musiał do niej dokładać²⁴. W okresie od lutego 1912 do lata 1920 r. „Gazeta Ludowa” należała do ks. Pośpiecha. Pojawiały się wówczas liczne donosy o łamaniu prawa przez Niemców, którzy źle traktowali Polaków, jako tych gorszych. Zwracano uwagę na oświatę i na krzewienie kultury polskiej. W wielu numerach wpajano czytelnikom, że to oni są odpowiedzialni za utrzymanie rodzimej tradycji na terenie Górnego Śląska. Ponadto były stałe rubryki dotyczące parlamentu niemieckiego, często z zamieszczonymi przemowami posłów Koła Polskiego, w tym także ks. Pośpiecha, wieści z ziem polskich, z zaznaczeniem zaborów i Królestwa Polskiego, informacje ze świata, a także w każdym piśmie zamieszczano informacje towarzystw polskich, w tym bardzo często pojawiały się informacje o zebraniach lub imprezach okolicznościowych urządzanych przez Związek Kół Śpiewaczych²⁵. „Gazeta Ludowa”, podobnie jak inne pisma polskie na Górnym Śląsku, była zwalczana przez władze niemieckie. Niemcy stosowali wiele sposobów, by utrudniać wydawanie gazet dla społeczności polskojęzycznej. Poza cenzurą, która większość artykułów uznawała za podburzające Ślązaków, wstrzymywali dostawy papieru do drukarni, szykanowali właścicieli i redaktorów, zakazywali rozprowadzania numerów nadzwyczajnych pism, plakatów i oświadczeń polskich działaczy politycznych.

²³ J. Glensk, *Znaczenie prasy polskiej w budzeniu świadomości narodowej na Górnym Śląsku (1869–1914)*, w: *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996. Materiały sesyjne*, Katowice 1999, s. 28.

²⁴ J.J. Kowalczyk, *Odrodzenie Górnego Śląska (wspomnienia)*, Katowice 1932, s. 84.

²⁵ E. Mendel, *Stosunek górnośląskiej prasy polskiej do sprawy niepodległości Polski (1914–1918)*, Opole 1966, s. 47–49.

Wydawanie „Gazety Ludowej” zostało wstrzymane na okres od 17 do 30 stycznia 1920 r., właśnie ze względu na nawoływanie do przeciwstawienia się władzy niemieckiej. Prześladowano również ks. Pośpiecha, który w obawie przed aresztowaniem zmuszony był opuścić terytorium Górnego Śląska w pierwszym półroczu 1919 r.²⁶ W okresie przedplebiscytowym „Gazeta Ludowa” podążała dalej w obranym przed laty kierunku. Nadal informowała ludność o wydarzeniach na terenie Górnego Śląska, odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, w Rzeszy Niemieckiej i na świecie. W swoich artykułach starała się wpływać na społeczeństwo, by kultywowało ono rodzimą tradycję i głosił hasło nauki języka polskiego. By przybliżyć Górnoszlązaków do kultury polskiej, podobnie jak w poprzednich latach, drukowała opowiadania dotyczące historycznych wydarzeń i osobistości. Czytelnicy dowiadawali się o przepisach obowiązujących podczas plebiscytu i wszelkich decyzjach podejmowanych przez państwa zachodnie. Szczegółowo podano do publicznej wiadomości regulamin głosowania oraz ordynację dotyczącą uprawnień do oddania głosu. Zarówno Polacy, jak i Niemcy chcieli zwyciężyć w walce o Górny Śląsk, dlatego też działali, by uzyskać jak największe poparcie społeczeństwa. Obie strony niemal od momentu zakończenia pierwszej wojny światowej starały się wykazać słabości tej drugiej, aby w ten sposób stworzyć niekorzystny obraz przyszłości Śląska w jej granicach. Z uwagi na to, że Górny Śląsk dla Rzeszy Niemieckiej był głównym okręgiem przemysłowym, z którego państwo to ciągnęło ogromne zyski, za wszelką cenę dążyła do utrzymania tego terenu w swoich granicach. Potrzeba, jaką odczuwało społeczeństwo w tym aspekcie, stała się większa po zakończeniu wojny, w której klęskę poniosła strona niemiecka. Bogactwa naturalne, jakie występowały na Górnym Śląsku, przydałyby się Niemcom do uregulowania sankcji nałożonych za wywołanie pierwszej wojny światowej. Nie chcąc ujawnić własnych potrzeb, Niemcy głosili, że jeśli sporny teren wejdzie w granice Rzeczypospolitej Polskiej, cały przemysł tego regionu upadnie. Redakcja pisma wzywającego do obrony praw Polaków i zachowania polskiej kultury w tych tak ważnych dniach głosiła potrzebę przynależności górnośląskiej ludności do narodu i państwa polskiego. W swoich artykułach informowała o licznych oszustwach niemieckich, których celem było uzyskanie jak największej liczby głosów w plebiscycie. Ujawniała,

²⁶ W. Zieliński, *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku*, Wrocław 1972, s. 116–117.

że Niemcy podkładali falsyfikaty kart legitymacyjnych, by umożliwić oddanie głosów większej liczbie ludności niemieckiej, a ponadto w urzędach zapisujących uprawnionych do udziału w głosowaniu podawali się za osoby zmarłe lub zmieniali datę urodzenia. Ponadto, według „Gazety Ludowej”, strona niemiecka działała niezgodnie z przepisami, oddziałując na podległych sobie polskich robotników i wykorzystując szkołę jako teren agitacji plebiscytowej poprzez rozdawanie uczniom broszur zachęcających do oddania głosu na rzecz Niemiec. „Gazeta Ludowa”, poza propagowaniem polskości i informowaniem społeczeństwa o niemieckich oszustwach, rozwijała w Polakach na Górnym Śląsku wiarę w solidarność narodową. Taką rolę odegrały głównie artykuły o pomocy materialnej, jaka została zorganizowana przez społeczeństwo mieszkające w wolnym kraju. Poza typową agitacją na rzecz Polski, „Gazeta Ludowa” przedstawiała także opinie Górnoszlązaków w sprawie mającego się odbyć głosowania. Polacy z Górnego Śląska, podobnie jak władze Rzeczypospolitej i polscy działacze na spornym terenie, byli przeciwni udziałowi w plebiscycie emigrantów. Nie chcieli się pogodzić z tym, że osoby, które nie mieszkają wśród nich i nie znają realiów z własnego doświadczenia, będą wspólnie z nimi decydować o ich losie. Ponadto zdawano sobie sprawę, że dopuszczenie do głosowania tych osób stwarzało możliwość do manipulowania ludźmi przez władze niemieckie. Piśmiennictwo polskie na Górnym Śląsku w dobie powstań śląskich i plebiscytu nie zajmowało się tylko propagandą na rzecz Polski, ale również informowało swoich czytelników o zwykłych codziennych wydarzeniach z regionu, obu zainteresowanych terenem krajów oraz ze świata. „Gazeta Ludowa”, wydawana od 1911 r., a w okresie od lutego 1912 r. do lata 1920 r. przez ks. Pośpiecha, głosiła szczytne hasło: prawda, sprawiedliwość, uczciwość muszą zwyciężyć. Także w tak gorącym okresie trzymała się tej myśli przewodniej. W każdym numerze starała się ukazywać, jakie są prawdziwe szanse na powrót Górnego Śląska w granice Rzeczypospolitej Polskiej, a także co przemawiało za możliwością pozostania pod władzą niemiecką. Oczywiście redakcja pisma polskiego, jaką był zespół wydający „Gazetę Ludową”, nie była obiektywna. Codziennie prowadziła agitację na rzecz Polski i starała się zwalczać ducha niemieckiego w społeczeństwie górnośląskim. Cała działalność została uwieńczona sukcesem w chwili, gdy uświadamiane przez lata społeczeństwo oddało swoje głosy za przynależnością do państwa polskiego. Sukces ten nie mógł być oczywiście zaliczony jedynie na konto „Gazety Ludowej”, ale cieszył wszystkich współpracowników.

Wobec represji pruskich

Ludność Górnego Śląska w okresie przynależności do państwa niemieckiego narażona była na szykany władz zarówno świeckich, jak i kościelnych oraz ze strony pracodawców. Wszelkie przejawy kultywowania tradycji polskiej na tym terenie zwalczane były niemal w zarodku, dlatego też dopiero pod koniec XIX w. Górnoślązacy zaczęli uważać się za naród polski. Ruch polski rozwinął się na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w. i przejawy tego zauważalne były niemal we wszystkich dziedzinach życia. Niestety, dostrzegała to nie tylko ludność polska, ale również władze niemieckie, które w celu ich zwalczenia prześladowały działaczy szerzących polską kulturę. Do grona osób, które krzewiły ducha polskiego w społeczeństwie górnośląskim, należał ks. Paweł Pośpiech. Już od samego początku swojej działalności poddawany był represjom ze strony zwierzchników. Na początku XX w., najczęściej po kilkuletniej praktyce wikariego, młodego księdza mianowano proboszczem parafii. Ze względu na czynną działalność ks. Pośpiecha w Kole Polskim i Kole Braterskim „Zet” nie pełnił on nigdy funkcji proboszcza. Prawdopodobnie ks. biskup wrocławski Kopp zdawał sobie sprawę z zagrożenia dla realizacji procesu germanizacyjnego na podległym mu terenie, gdyż starał się, aby ks. Pośpiech, znany z zaangażowania w sprawy ludności polskojęzycznej, przebywał z dala od tej społeczności. Na żadnej placówce nie sprawował zbyt długo posługi kapłańskiej i przenoszony był w rejony, gdzie był znaczny odsetek ludności posługującej się językiem niemieckim. Zabiegi te ze strony ks. biskupa Koppa miały na celu zapobieżenie szerszemu zaangażowaniu się w sprawy polityczne młodego wtedy duszpasterza. W 1912 r., po wyborach do parlamentu niemieckiego, ks. Pośpiech stanął przed trudną decyzją. Aby sprawować mandat poselski powierzony mu przez społeczeństwo okręgu pszczyńsko-rybnickiego, musiał uzyskać zgodę przełożonych, czyli w jego przypadku niesprzyjającego jego osobie ks. biskupa Koppa. Oczywiście biskup nie chciał pozwolić ks. Pośpiechowi na wykonywanie powierzonej funkcji w parlamencie niemieckim. Ks. Pośpiech zdawał sobie sprawę, że lud polski na Górnym Śląsku liczył na jego głos wołający o sprawiedliwość i poszanowanie praw, dlatego też zrezygnował z pełnienia funkcji duszpasterskiej. By uzyskać zezwolenie, poza rezygnacją z funkcji kościelnej, zakupił „Gazetę Ludową”, która miała dawać mu utrzymanie. Jako właściciel i redaktor „Gazety Ludowej”, a dodatkowo również jako działacz społeczny należący do polskich towarzystw, narażony był na szykany ze strony władzy

świeckiej. Wydawane przez niego pismo poddawane było na równi z innymi cenzurze, a ze względu na śmiałe artykuły w nim zamieszczone, które nie podobały się władzy, na łamach „Gazety Ludowej” często widniały białe plamy z napisem: *Cenzura nie dopuściła do druku*. Nasiliło się to szczególnie pod koniec pierwszej wojny światowej i w okresie powstań śląskich. Ponadto „Gazeta Ludowa”, uznawana za podburzającą społeczeństwo śląskie do nieposłuszeństwa względem niemieckiej władzy, była kilkakrotnie zawieszana. Najsurowiej odczuł ks. Pośpiech represje niemieckie w okresie powstań śląskich, kiedy w obawie przed aresztowaniem zmuszony był opuścić teren Górnego Śląska. Wraz z wieloma osobami działającymi na rzecz przyłączenia tej dzielnicy do Rzeczypospolitej, tułał się z dala od umiłowanej rodzinnej ziemi²⁷. Ks. Pośpiech, choć surowo traktowany przez władze zwierzchnie kościelne, jak również świeckie, nie zapominał o represjach, jakim poddawany był cały naród polski zamieszkujący obszar Górnego Śląska. Każdą okazję wykorzystywał, by stawać w obronie uciśnionego chłopca i robotnika, a w razie konieczności potrafił także zwrócić się do odpowiednich organów państwowych w konkretnych sprawach. Ks. Pośpiech, choć jego działalność narażała go na ciągłe szykany ze strony władzy i każdy niemal dzień mógł zakończyć w areszcie lub jako postawiony w stan oskarżenia, nie poddawał się. Swoją postawą ukazywał wszystkim, że warto walczyć o własną słuszną sprawę i tym samym opierał się represjom, jakie nań spadały.

Ostatnie lata życia

Ostatnie lata życia ks. Pawła Pośpiecha związane były z walką o przynależność Górnego Śląska. Od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości działał wraz z innymi wybitnymi osobistościami Górnego Śląska, by duch wolności dotarł także do serc Górnoszlązaków. Przemawiał na licznych wiecach, a w mowach swych stwierdzał, że będzie istnieć Polska na Górnym Śląsku. W dniach 3–5 grudnia 1918 r. w Poznaniu został zwołany polski Sejm Dzielnicowy, którego celem było wyłonienie z obozu polskiego reprezentantów i zajęcie stanowiska w sprawie statusu prawno państwowego. Do Sejmu Dzielnicowego wybierani byli posłowie polscy przez ludność narodowości polskiej mieszkającej na terenie państwa niemieckiego. W oficjalnym składzie

²⁷ Tamże, s. 117.

z terenu Śląska udział wzięło 431 delegatów, z Wielkopolski 530, z Pomorza 262, z Warmii i Mazur 47 oraz wybranych przez Polonię w Niemczech 133. Wśród reprezentantów z Górnego Śląska znalazł się ks. Paweł Pośpiech²⁸. Sejm ten wyłonił Naczelną Radę Ludową, w składzie której na 80 członków 29 pochodziło ze Śląska. Wśród nich byli: Kazimierz Czaplą, dr Piotr Hylla, Paweł Musioł, ks. Aleksander Skowroński, ks. Paweł Pośpiech i inni²⁹. Na Górnym Śląsku został zorganizowany Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, do którego należał Wojciech Korfanty, i Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu z Kazimierzem Czaplą na czele. Przy Naczelnej Radzie Ludowej ustanowione zostały również gremia wykonawcze. Między innymi takim organem było Prezydium, w skład którego weszli: dr Bolesław Krysiewicz jako prezes, ks. Paweł Pośpiech i ks. dr Władysław Wolszlegier jako wiceprezesa oraz dr Czesław Meissner i Karol Rzepecki jako sekretarze. Ks. Pośpiech, będąc wiceprezesem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, redaktorem „Gazety Ludowej” i znanym na całym Górnym Śląsku wybitnym oratorem, współpracował z Naczelną Radą Ludową i później także z Polskim Komisariatem Plebiscytowym w Bytomiu na rzecz przynależności tego terenu do Polski. Gdy 26 stycznia 1919 r. odbyły się wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, pierwszego po odzyskaniu przez kraj niepodległości, ks. Paweł Pośpiech otrzymał mandat poselski dekretem naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 7 lutego 1919 r.³⁰ Wchodził w skład Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego. Pełnił on w Warszawie funkcję referenta do spraw plebiscytów i brał czynny udział w pracach sejmowej komisji ratyfikacyjnej. Jego głównym celem było przedstawienie podczas obrad Sejmu Ustawodawczego sytuacji, jaka panowała na Górnym Śląsku oraz zainteresowanie tą sprawą władz ogólnopolskich. Nie ukrywał, że liczył na pomoc ze strony rządu polskiego w czasie powstań śląskich i plebiscytu, a także na bardziej stanowcze zabiegi o włączenie Śląska w granice Polski na arenie międzynarodowej. Sprawa Górnoszlązaków i spornego terenu była poruszana na posiedzeniach Sejmu Ustawodawczego kilkakrotnie. W tak trudnych chwilach, jakimi były powstania śląskie, ks. Paweł Pośpiech był wśród ludzi, których szanował i cenił za ich postawę. Ze względu na stan zdrowia zrezygnował z pełnienia funkcji redaktora i wydawcy

²⁸ Z. Hojka, *Józef Rymer. Biografia polityczna*, Katowice 2002, s. 42.

²⁹ Tamże, s. 43, 66–67.

³⁰ J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 128.

„Gazety Ludowej” latem 1920 r. Sprzedał ją właścicielowi słynnego na Górnym Śląsku koncernu „Katolika” Adamowi Napieralskiemu. Pomimo wycofania się z życia politycznego i społecznego oraz podjęcia leczenia ks. Paweł Pośpiech czuł się coraz gorzej. Udał się na kurację do Pszczyny i tam zmarł 26 marca 1922 r.

Zakończenie

Ks. Paweł Pośpiech zdobył na Górnym Śląsku ogromną popularność. Jego osoba przyciągała tłumy uczestników wszelkich wieców organizowanych na tym terenie. Dzięki postawie i zaangażowaniu w sprawy mieszkańców swojego okręgu wyborczego i okolic, wniósł wielki wkład w przyłączenie części Górnego Śląska do Drugiej Rzeczypospolitej. Jego działalność oświatowa prowadzona na łamach „Gazety Ludowej” oraz podczas licznych wieców, demonstracji i uroczystości niewątpliwie dała owoc, jakim było odrodzenie narodowe Śląska. Jego śmiałe występowanie w obronie praw ludności pochodzenia polskiego i walki toczone o poprawę bytu robotników i rolników odbijały się szerokim echem nie tylko na Górnym Śląsku, ale w całym państwie niemieckim, w którym Polacy byli traktowani jako ludzie gorszego gatunku. Śledząc życie i działalność ks. Pośpiecha, można dostrzec, że jego zainteresowania były niezmiernie szerokie. Wiedząc, że utrzymanie kultury i tradycji polskiej w społeczeństwie jest ogromnie ważne dla sprawy narodowej na Górnym Śląsku, działał na polu wielu różnych dziedzin. Żywo zaangażowany był w ruch śpiewaczy, w organizowanie uroczystości rocznicowych z wybitnymi postaciami i ważnymi wydarzeniami z historii Polski oraz wycieczek, których celem było przybliżenie ojczyzny, o której tak głośno mówiono. Jako osoba znana ze swoich poglądów i ich przedstawiania, był lubiany i często chciano z nim współpracować. Tak było w przypadku Towarzystwa Czytelni Ludowych, Banku Ludowego i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Wszyscy współcześni ks. Pośpiechowi działacze społeczni wiedzieli, że mogą liczyć na jego pomoc. Tego też doświadczyli liczni powstańcy zmuszeni do opuszczenia Śląska po upadku pierwszego powstania śląskiego w 1919 r. Do tego pokrzywdzonego ludu górnośląskiego ks. Pośpiech podążał zawsze ze słowem wsparcia, nadziei i wiary. Poświęcił się dla sprawy polskiej i dla ludu mieszkającego na Górnym Śląsku. Odszedł w chwili, gdy wiedział, że jego ukochana ziemia wróci do Macierzy, ale momentu tego nie było mu dane doczekać. Żył w latach 1878–1922, zmarł w wieku 44 lat. Postać

ks. Pawła Pośpiecha, choć zajęła tak ważne miejsce w historii Górnego Śląska, nie została doceniona. Żaden z historyków nie podjął się jeszcze napisania biografii tego wybitnego duchownego. Na temat ks. Pośpiecha można dowiedzieć się jedynie ze słowników biograficznych, które – jak wiadomo – przekazują tylko najważniejsze, skrócone informacje. W wielu pozycjach książkowych nazwisko księdza pojawia się rzadko. Najczęściej bywa tylko wspomniane przy jakiejś okazji. Choć w literaturze nie poświęcono ks. Pawłowi Pośpiechowi zbyt dużo uwagi, opinie na jego temat zawsze są pozytywne. Każdy z autorów wspominający postać księdza przekazuje jego zaangażowanie i wielki wkład, jaki wniósł w sprawę polską na początku XX w. Został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Summary

Father Paweł Pośpiech, who lived from 1878 to 1922, was a Catholic clergyman, national activist, member of parliament, editor and publisher. He acted as vice president of the Silesian Singing Groups Association and was an honorary member of the Polish Trade Unions Association. Pośpiech took part in the activities of the educational committee of the People's Reading Society. He worked as an editor in the "People's Newspaper" published in Katowice and gained popularity with his bold articles on political issues. He supported the development of Polish banking in the Upper Silesia region through people's banks. In 1912–1918 Pośpiech was a member of the German parliament, where he formed part of the Polish parliamentary group. He represented Upper Silesia at the December 1918 assembly known as Sejm Dzielnicowy and worked in the Supreme People's Council. After Poland gained independence, from February 1919 Pośpiech acted in the Legislative Parliament. Moreover, he was a member of the National People's Group of the Polish parliament.